№ 8. Dnia 28 Sierpnia 1932 r. Rok VIII.

PIŃSKI PRZEGLĄD DIECEZJALNY

PISMO URZĘDOWE KURJI BISKUPIEJ.

Treść numeru:



J. E. Ks. Kazimierz Bukraba Biskup Piński.

KAZIMIERZ

z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP PIŃSKI

Czcigodnemu Duchowieństwu i Wiernym

pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

„Niech będzie pochwalony JEZUS CHRYSTUS". Temi, niestety, coraz rzadziej przez ogół katolicki używanemi słowy pozdrowienia chrześcijańskiego witam Was, moi, najukochańsi w Panu, Diecezjanie.

W mojej osobie macie od dziś nowego Pesterza.

„O, jak dziwne drogi Twoje, Panie" — muszę zawołać, gdy do niedawna zwykły proboszcz, odzywam się dziś do Was z wyżyny biskupiego tronu, na którym przed kilku miesiącami zasiadał Człowiek i Kapłan tej miary, co świętej i nieodżałowanej pamięci Biskup Zygmunt Łoziński.

Nowy Biskup. Nowe imię, nowe nazwisko. A wszak znam Was wielu z moich ukochanych Diecezjan i wielu mnie zna. Pińsk, Nowogródek i Brześć — oto placówki, na których, jako proboszcz i dziekan, po kilka lat pracowałem. Ze łzą w oku i wzruszeniem w sercu uświadamiam sobie, że wracam dziś do Was, ukochani Pińczanie, z którymi dzieliłem ciężkie, ale i niezapomniane chwile przeżyć wojennych w latach 1915—1919.

Nowy Biskup. Znajomy czy nieznajomy, to mniejsza. Lecz pytam, czy wobec postaci nowego Pasterza odnawia się w sercach każdego z katolików tej diecezji Pińskiej świadomość, że jest on członkiem tej wielkiej organizacji Chrystusowej, jaką jest Kościół Katolicki, którego składową jednostką jest i ta nasza diecezja. Czy odnawia się i zrozumienie tej prawdy, że jak na czele całego Kościoła Katolickiego stoi z ustanowienia Bożego Ojciec Święty, tak też z ustanowienia Bożego na czele każdej diecezji stoi Biskup, jedność i łączność z Ojcem Świętym mający.

I jakże niezmiernie ważnem jest owe w tych i innych prawdach Wiary świętej uświadomienie. Jakże inaczej się czuje uświadomiona dusza katolicka, inaczej się ustosunkowuje do życia, inaczej z tych miłościwych ustanowień Bożych korzysta.

To też chcę dziś uprzytomnić Wam, moi ukochani Diecezjanie, smutną i bolesną prawdę, że w czasach dzisiejszych jest na świecie wielu katolików nieuświadomionych, katolików z pochodzenia, z metryki tylko. I jakiż straszliwy skutek tego ich nieuświadomienia religijnego. „Widząc nie widzą i słysząc nie rozumieją". Nie napełnia ich serca szlachetna duma i pociecha, że należą do Świętego Kościoła Powszechnego, poza którym niema zbawienia, a w którym łączy się i uzupełnia doczesność z wiecznością. Nie cieszą się i nie korzystają z autorytetu i władzy Ojca Świętego, biskupów i kapłanów, do których wszak stosują się słowa Zbawicielowe: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody", „Cokolwiek zwiążecie na ziemi będzie związane i w niebie", „Komu odpuścicie grzechy są im odpuszczone, a komu zatrzymacie są im zatrzymane" i wiele, wiele innych. Nie czerpią też z radością i weselem ze źródeł Zbawicielowej łaski i dobroci, hojnie spływającej w sakramentach świętych. Nic też dziwnego, że, idąc przez skwarną pustynię życia, są smutni, zmęczeni i nieraz beznadziejnie zrozpaczeni.

Byłbym, jako Pasterz tej rozległej Pińskiej diecezji, najszczęśliwszy, gdybym mógł powiedzieć, że w mojej diecezji niema lub tylko jest niewielu nieuświadomionych, z metryki tylko, katolików.

To też za pierwszą i najważniejszą sprawę mego pasterzowania uważam budzenie religijnego uświadomienia w duszach i sercach, przez Boga mi poleconych, oraz ożywienie uświadomionego życia katolickiego. Tego życia, które musi być oparte na ciągłej pamięci, że Bóg nas stworzył z miłości dla szczęścia w Nim samym. Że nie jesteśmy na tej ziemi porzuceni, zapomniani, że jest nad nami i z nami Bóg. Że życie regulować może jedynie prawda Boża.

a prawdę tę znaleźć możemy w Kościele Chrystusowym, który, jak na fundamencie granitowym, oparty jest na Piotrze św. i jego następcach — Biskupach Rzymskich, — i któremu zapewnił Boski Zbawiciel, że moce piekielne nie zwyciężą go.

Jeżeli życie ludzkie jest często pogmatwane, pełne bólu i łez, bo pełne samolubstwa i niesprawiedliwości, to przecież tylko dlatego, że nieuświadomiony religijnie człowiek daru Bożego, jakim jest rozum i wolna wola, zaczął nadużywać i też dlatego, że stworzeń, jakiemi otoczył go dobry Bóg, zaczął używać niewłaściwie, jakby na wzgardę ich Stwórcy, czasem też zbytnio przywiązywać się do nich, czyniąc z nich dla siebie bożki i bałwany.

Spójrzcie wokoło siebie, a jeszcze lepiej w siebie — w dusze wasze. Zobaczcie to zło wokoło, to zło w duszach i życiu naszem. To, że ten i owa jest złym mężem, żoną, ojcem, matką, synem, córką, złym pracodawcą, złym pracownikiem, złym obywatelem kraju. Dlaczego jest złym? Bo jest niereligijnym, bo jest religijnie nieuświadomionym, bo jest w błędzie. Dlatego też na świecie jest źle, dlatego tak wiele marnuje się dóbr i sił, dlatego budzą się niechęci i wzajemne wśród ludzi nienawiści, dlatego szarpią się nerwy i przychodzą załamania się w społeczeństwach ludzkich i państwach.

I czy tak być musi i inaczej być nie może? Owszem. Chociaż za św. Pawłem, pomni na smutne skutki grzechu pierworodnego, możemy się żalić: „Widzę inny zakon w członkach moich, sprzeciwiający się zakonowi umysłu mojego i biorący mnie w niewolę," to też, jak tenże św. Paweł na zapytanie: „Kto mnie wybawi od ciała tej śmierci," umiejmy sobie odpowiedzieć: „Łaska Boża przez JEZUSA CHRYSTUSA, Pana naszego". Tak. Uporządkować każdego człowieka, jak i zbawić świat cały, pędzący do katastrofy na podobieństwo spadającego z zamilkłym motorem szybowca, może tylko łaska Boża, żyjąca i działająca w nas przez uświadomione i praktykowane życie religijne w Kościele Bożym, łaska Boża ten potężny motor naszego, na obraz i podobieństwo Boże stworzonego, człowieczeństwa.

I znowu wracamy do tego, że dla życia łaski niezbędne jest uświadomienie religijne, poznanie i ukochanie Stwórcy, przejęcie się Jego myślą i wolą, pełnienie zawsze i wszędzie tej Jego woli, czy jest to dla nas przyjemne i wygodne, czy nawet wówczas, gdy zżymać się w nas będzie ujarzmiona, a grzechem pierworodnym skażona natura.

A więc uświadomienie religijne jest sprawą niezmiernie ważną i dla naszego zbawienia i dla ulżenia w życiu doczesnem.

Jakże je osiągnąć?

1-o. Wierzyć ufnie w to wszystko, co Bóg objawił i przez Kościół swój Święty Katolicki do wierzenia podaje i spełniać dokładnie przykazania Boskie i Kościelne, zasilając się przytem szczerą modlitwą i garnięciem się do sakramentów świętych.

2-o. Poświęcić pewną ilość naszego czasu sprawom i zagadnieniom religijnym, przez chętne słuchanie nauki prawdy Bożej, słowa Bożego, przez ukochanie i wykorzystanie książki i pism religijnych, w duchu prawdy Bożej napisanych, oraz przez ofiarność naszej pracy i grosza przy stwarzaniu placówek, oświecających umysł i serce po chrześcijańsku, jak kaplice, domy katolickie, bibljoteki i czytelnie parafjalnie i t. p. I do tej wielkiej pracy musimy stanąć nietylko ja — Wasz Pasterz i moi Kapłani, ale i każdy bez wyjątku myślący świecki katolik.

To pogłębione i ożywione uświadomienie katolickie nie pozwoli też nam obojętnem okiem patrzeć na bliźnich naszych nędzę i biedę, wzmożonych w czasach obecnych ciężkim kryzysem gospodarczym, i będzie bodźcem do wspólnego i skutecznego wysiłku w zaspokojeniu chociażby najpierwszych ich potrzeb.

A gdy też w tej chwili przed oczymamemi i stroskanem sercem pasterskiem stają te olbrzymie zastępy dusz, zamieszkujących tereny tej mojej diecezji, które nie znają swego Zbawcy JEZUSA CHRYSTUSA, albo jeśli i znają Go, to przez oderwanie od macierzystego pnia Kościoła Chrystusowego, nie biorą zeń soków zbawczych światła i łaski, to uświadamiając pragnienie tegoż Zbawiciela JEZUSA CHRYSTUSA i Namiestnika Jego na ziemi: „ut omnes sint unum" — „aby wszyscy byli jedno," nie widzę do prawdziwie skutecznej akcji misyjnej, potężniejszego przyczynku, jak należyte uświadomienie religijne samych katolików oraz ich życia katolickiego piękny i pociągający przykład.

„Przyjdź królestwo Twoje," te słowa modlitwy Pańskiej przyjąłem za dewizę mych po-

czynań pasterskich. „Przyjdź królestwo Twoje," niech prosi każda uświadomiona dusza chrześcijańska w tej mojej Pińskiej diecezji. A tej wielkiej sprawie rozpowszechnienia Królestwa Bożego na ziemi przez uświadomienie i czyn katolicki niech patronuje i błogosławi NAJŚWIĘTSZE SERCE, któremu na wstępie mego pasterzowania dziś siebie samego, ukochanych Współpracowników moich Kapłanów i wszystkich najmilszych w Panu Diecezjan, oraz nasze wysiłki i prace polecam i poświęcam.

Dan w Pińsku w dniu Ingresu do Katedry Naszej dnia 28 sierpnia 1932 roku.

(—) † KAZIMIERZ Biskup



Konsekracja Biskupia w Kościele św. Kazimierza w Wilnie dn. 21 sierpnia 1932 r.

Kanonik Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji Biskupiej.

Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.